

24 lutego. Sobota I tygodnia Wielkiego Postu. Jacek Salij OP komentuje Ewangelię

(Pwt 26, 16-19) Mojżesz powiedział do ludu: „Dziś Pan, Bóg twój, rozkazuje ci wykonać te prawa i nakazy. Przestrzegaj ich, wypełniaj z całego swego serca i z całej duszy. Dziś uzyskałeś od Pana oświadczenie, iż będzie dla ciebie Bogiem, o ile ty będziesz chodził Jego drogami, przestrzegał Jego praw, poleceń i nakazów oraz słuchał Jego głosu. A Pan uzyskał to, że ty będziesz, jak ci zapowiedział, ludem stanowiącym szczególną Jego własność, i będziesz przestrzegał Jego wszystkich poleceń. On cię wtedy wywyższy we czci, sławie i wspaniałości ponad wszystkie narody, które uczynił, abyś był ludem świętym dla Pana, Boga twego, jak powiedział”.

(Pwt 26, 16-19)

Mojżesz powiedział do ludu: „Dziś Pan, Bóg twój, rozkazuje ci wykonać te prawa i nakazy. Przestrzegaj ich, wypełniaj z całego swego serca i z całej duszy. Dziś uzyskałeś od Pana oświadczenie, iż będzie dla ciebie Bogiem, o ile ty będziesz chodził Jego drogami, przestrzegał Jego praw, poleceń i nakazów oraz słuchał Jego głosu. A Pan uzyskał to, że ty będziesz, jak ci zapowiedział, ludem stanowiącym szczególną Jego własność, i będziesz przestrzegał Jego wszystkich poleceń. On cię wtedy wywyższy we czci, sławie i wspaniałości ponad wszystkie narody, które uczynił, abyś był ludem świętym dla Pana, Boga twego, jak powiedział”.

(Ps 119 (118), 1-2. 4-5. 7-8)

REFREN: Błogosławieni słuchający Pana

Błogosławieni, których droga nieskalana,
którzy postępują zgodnie z Prawem Pańskim.
Błogosławieni, którzy zachowują Jego napomnienia
i szukają Go całym sercem.

Ty po to dałeś swoje przykazania,
aby przestrzegano ich pilnie.
Oby niezawodnie zmierzały moje drogi
ku przestrzeganiu Twych ustaw.

Będę Cię wysławiał prawym sercem,
gdy nauczę się Twych sprawiedliwych wyroków.
Przestrzegać będę Twoich ustaw,
abyś mnie nigdy nie opuścił.

(2 Kor 6, 2b)

Oto teraz czas upragniony, oto teraz dzień zbawienia.

(Mt 5, 43-48)

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Słyszeliście, że powiedziano:
»Będziesz miłował swego bliźniego«, a nieprzyjaciela swego będziesz
nienawidził. A Ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i
módlcie się za tych, którzy was prześladują, abyście się stali synami
Ojca waszego, który jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce Jego

wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych. Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, cóż za nagrodę mieć będziecie? Czyż i celnicy tego nie czynią? I jeśli pozdrawiacie tylko swych braci, cóż szczególnego czynicie? Czyż i poganie tego nie czynią? Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski”.

Komentarz:

Nieprzyjaciel to ktoś, kto mnie skrzywdził, może nawet mnie nienawidzi, kto daje dowody swojej dla mnie nieżyczliwości. Ale zauważmy, że my w swojej przewrotności uważamy niekiedy za swojego nieprzyjaciela kogoś, kogo to my skrzywdziliśmy. Mechanizm psychologiczny jest prosty: skrzywdziłeś tego człowieka i żeby zagłuszyć wyrzuty sumienia, zaczynasz uważać, że to jest zły człowiek, niewart twojej życzliwości. W odniesieniu do takiej sytuacji „miłujcie waszych nieprzyjaciół” znaczy: opamiętaj się człowiecze, uznaj swoją winę, napraw krzywdę, poproś o przebaczenie, niech wasze wzajemne relacje staną się normalne.

Co znaczy Chrystusowe „miłujcie waszych nieprzyjaciół” w odniesieniu do nieprzyjaciół prawdziwych, tych, którzy nas skrzywdzili, a może nawet nas nienawidzą? Na pewno nie nakazuje nam Pan Jezus, że mamy się potulnie zgodzić na krzywdę. Natomiast nakazuje nam, żebyśmy uprzytomnili sobie, że krzywda, jaką on nam wyrządził, to nie jest on cały. Nasz nieprzyjaciel jest przede wszystkim człowiekiem, a jeżeli człowiekiem, to znaczy, że sam Bóg go kocha i chce go doprowadzić do życia wiecznego. Dlatego Pan Jezus każe nam się

modlić za nieprzyjaciół. Bo jeżeli on postępuje niesprawiedliwie, to zapewne dlatego, że pogubił się w życiu i nie bardzo już nawet wie, po co człowiek żyje na tym świecie.

Pan Jezus sam zostawił nam najwyższy przykład modlitwy za nieprzyjaciół. Nie chodziło tu o ludzi, którzy kiedyś wyrządzili Mu krzywdę. On modli się za własnych morderców, a modlił się w momencie, kiedy oni Go zabijali. Jego modlitwa jest pełna prawdy. Pan Jezus nie bagatelizuje krzywdy, jaką oni Mu wyrządzają. Oni wyrządzają Mu krzywdę potwornie bolesną i w najwyższym stopniu niesprawiedliwą - i tego faktu Pan Jezus nie ukrywa. Jemu jednak chodzi o dobro tych ludzi. Widzi ponadto, że ci nieszczęśnicy nie są w pełni świadomi potworności tego zła, jakie czynią. Dlatego staje ponad tym strasznym złem, jakie Go spotyka z ich ręki, i modli się za nich: „Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią”.

Ta modlitwa Pana Jezusa to najwyższy wzór miłości nieprzyjaciół. Bardzo podobnie modlił się diakon Szczepan za tych, którzy go kamienowali: „Panie, nie poczytaj im tego grzechu” - to były ostatnie słowa Szczepana na tej ziemi.

Miłość nieprzyjaciół jest szczególnym naśladowaniem miłości Boga. Bo właśnie Pan Bóg niezmiennie myśli o naszym dobru, również wtedy, kiedy my zachowujemy się jak Jego wrogowie.

o. Jacek Salij OP